

Ekonomia walki z globalnym ociepleniem

Autor tekstu: **Björn Lomborg**

Tłumaczenie: **Małgorzata Koraszewska**

Przez większą część tego dziesięciolecia irytowałem aktywistów na rzecz walki z globalnym ociepleniem wskazując, że istnieją lepsze sposoby powstrzymania zmian klimatycznych niż próba przekonania rządów, by zmusiły lub przekupiły obywateli do drastycznego obciążenia zależności od paliw emitujących dwutlenek węgla.

Moich krytyków szczególnie doprowadza do szału teza, że obciążenie emisji dwutlenku węgla kosztuje znacznie więcej niż problem, który ma to rozwiązać.

„Jak może to być prawdą?” — pytają. „Mówimy o końcu świata. Co może być gorsze i kosztowniejsze niż to?”

Coś w tym jest. Gdybyśmy rzeczywiście stali przed, jak to niedawno ujął Al Gore: *„niewyobrażalną katastrofą wymagającą środków zapobiegawczych na dużą skalę, żeby obronić cywilizację ludzką taką, jaką znamy”* to żadna cena nie byłaby zbyt wysoka, żeby zatrzymać globalne ocieplenie. Ale czy stawka rzeczywiście jest tak wysoka?

Odpowiedź brzmi „nie”. Nawet przy najgorszym scenariuszu proponowanym przez naukowców głównego nurtu, scenariusze wychodzące daleko poza to, co przewidują uzgodnione modele klimatyczne, nie są one tak złe, jak Al Gore chciałby nas przekonać. Na przykład, podniesienie się poziomu morza o 5 metrów — ponad osiem razy więcej niż szacuje Międzynarodowy Panel Zmiany Klimatycznej ONZ-u i ponad dwa razy więcej niż to, co jest fizycznie możliwe — nie zatopiłoby całej, czy choćby większej części ludzkości.

Oczywiście, takie podniesienie się poziomu morza nie byłoby trywialnym problemem. Dotknęłoby 400 milionów ludzi, zmusiło do przemieszczenia 15 milionów i pociągnęło za sobą kosztowną ochronę dla reszty. Ale z pewnością nie oznaczałoby końca świata. Szacunki pokazują, że koszt w kategoriach adaptacji wynosiłby mniej niż jeden procent globalnego PKB. Cena niekontrolowanego globalnego ocieplenia może być wysoka, ale nie jest nieskończenie wysoka.

Według najlepszych modeli ekonomicznych globalnego ocieplenia każda tona CO₂, jaką wypuszczamy do atmosfery, będzie kosztowała około 7 dolarów w kosztach uszkodzenia środowiska. Znaczy to, że powinniśmy być przygotowani do zapłacenia bardzo dużo za zatrzymanie globalnego ocieplenia, ale wszystko powyżej 7 dolarów za tonę byłoby nie do obrony z ekonomicznego punktu widzenia.

Wielu ludziom trudno jest zaakceptować tę myśl. Skoro mamy rozwiązanie poważnego problem, takiego jak globalne ocieplenie — argumentują oni — to jak możemy w ogóle mówić, że wprowadzenie go w życie jest zbyt kosztowne? No cóż, to właśnie robimy bezustannie. Jest wiele potencjalnych rozwiązań poważnych problemów, których nie wprowadzamy w życie, lub wprowadzamy w życie tylko częściowo, ponieważ koszt związany z nimi jest większy niż korzyści.

Na przykład, wypadki drogowe pochłaniają około 1,2 miliona istnień ludzkich rocznie. Mamy możliwość rozwiązania tego problemu, wyeliminowania olbrzymich szkód materialnych i niewypowiedzianego cierpienia. Wystarczy tylko wszędzie obniżyć granicę prędkości do 5 kilometrów na godzinę.

Oczywiście tego nie zrobimy. Korzyści szybszej jazdy niezmiernie przewyższają koszty. Z najrozmaitszych powodów świat poruszający się z szybkością 5 kilometrów na godzinę, jest dla większości z nas nie do zaakceptowania.

Spójrzmy także na bezpieczeństwo ojczyzny. Z jednej strony im więcej wydamy na zabezpieczenia anty-terrorystyczne (i im więcej niewygód jesteśmy gotowi ponosić), tym bezpieczniej się czujemy. Z drugiej strony, chociaż wszyscy zgadzają się, że atak terrorystyczny, który się udaje, jest nie do zaakceptowania, istnieje granica tego, ile jesteśmy skłonni wydać na własne bezpieczeństwo.

Dlaczego jesteśmy skłonni wyliczać koszty i korzyści, jeśli chodzi o bezpieczeństwo na drodze i terroryzm, ale nie wtedy, kiedy chodzi o radzenie sobie z globalnym ociepleniem? Być może dlatego, że codziennie doświadczamy negatywnych skutków nadmiernej regulacji ruchu lub środków bezpieczeństwa, ale negatywne skutki złej polityki klimatycznej są bardziej abstrakcyjne. Nie powinny być, ponieważ ryzyko, jakie stanowi zła polityka klimatyczna, zasługuje na równą uwagę, jak ryzyko gorszego niż oczekiwany wpływu klimatu — a może nawet większą.

Pamiętacie jak biopaliwa miały pomóc w redukcji emisji CO₂? W rzeczywistości, sztucznie rozbuchany popyt na etanol i na kukurydzę do jego produkcji nakręca ceny żywności (co wpełchnęło około 30 milionów ubogich w szeregi niedożywionych). Zajął więcej ziemi uprawnej, co doprowadziło do zniszczenia lasu deszczowego i stworzyło sytuację, której rezultatem będzie zwiększona emisja dwutlenku węgla przez następne 100 lat.

Lekcja biopaliw jest pouczająca. Jeśli wpadamy w panikę i dokonujemy złych wyborów w reakcji na globalne ocieplenie, ryzykujemy, że najbardziej narażeni ludzie będą w jeszcze gorszej sytuacji. Jeśli mamy prowadzić konstruktywny dialog o najmądrzejszej reakcji politycznej na globalne ocieplenie, musimy zastąpić fiksję naciąganyymi scenariuszami końca świata realizmem dotyczącym prawdziwych kosztów tego wyzwania.

[Teksty oryginału](http://www.theaustralian.com.au/news/opinion/fixing-climate-change-shouldnt-cost-the-earth/story-e6frg6zo-1225840644967) (<http://www.theaustralian.com.au/news/opinion/fixing-climate-change-shouldnt-cost-the-earth/story-e6frg6zo-1225840644967>)

The Australian, 15 marca 2010

Björn Lomborg

Ur. 1965. Profesor Copenhagen Business School i były dyrektor Environmental Assessment Institute w Kopenhadze. Międzynarodową sławę przyniosła mu książka *The Skeptical Environmentalist*. W 2007 roku ukazała się jego kolejna książka: *Cool It*. W 2008 roku „The Guardian” wymienił go na liście 50 osób na świecie, które mogą przyczynić się do poprawy ochrony środowiska.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 18-03-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7205) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7205>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem. Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl